

Sygn. akt V KO 10/18

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Tomczyk

w sprawie **U. C. i K. H.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 6 marca 2018 r.
wniosku Sądu Rejonowego w Z.
zawartego w postanowieniu
z dnia 10 stycznia 2018 r., sygn. akt VII K [...],
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
w trybie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Z. w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2018 r. wskazał, że do tamtejszego Sądu wpłynął akt oskarżenia przeciwko U. C. i K. H., którym zarzucono im, że:

„1. w dniu 6 czerwca 2017 roku w Z., województwa [...], wdarli się przemocą na ogrodzony teren Prokuratury Rejonowej w Z. i Prokuratury Okręgowej w Z. i wbrew żądaniu osoby uprawnionej miejsca tego nie opuścili, to jest o czyn z art. 193 kk,

2. w dniu 6 czerwca 2017 r. w Z., województwa [...], znieważyli umundurowanych funkcjonariuszy Policji asp. szt. S. W., mł. asp. M. P. i st. sierż. M. T. słowami powszechnie uznanymi za obelżywe podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych – zabezpieczenia zgromadzenia zorganizowanego przez Stowarzyszenie „[...]”, to jest o czyn z art. 226 § 1 kk”.

Sąd Rejonowy w Z. zaznaczył, że oskarżeni są członkami Stowarzyszenia [...] i od dłuższego czasu zakłócają funkcjonowanie Sądu Rejonowego w Z. oraz Prokuratury Rejonowej w Z. i Prokuratury Okręgowej w Z. organizując protesty przed siedzibami Sądu i Prokuratur, podczas których używają gwizdka i wykrzykują przy użyciu megafonu hasła oraz treści dotyczące konkretnych prokuratorów i sędziów (wymieniając ich z imienia i nazwiska), w tym sędziów Sądu Rejonowego w Z., uznając całe środowisko sędziowskie i prokuratorskie Z. za mafię. W związku z tym toczą się wobec nich postępowania o czyny z art. 51 § 1 k.w. Większość sędziów Sądu Rejonowego w Z. złożyła wnioski o wyłączenie ich od rozpoznawania tych spraw, powołując się m.in. na to, że byli oni bezpośrednimi świadkami takich zachowań oskarżonych. Oskarżeni od dłuższego czasu w sposób demonstracyjny okazują wrogi stosunek do pracowników wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim sędziów Sądu Rejonowego w Z., których publicznie pod Sądem określają mianem m.in. „szubrawcy w togach”, „mafii”, „hołoty”.

Zdaniem tego Sądu zastosowanie instytucji określonej w art. 37 k.p.k. uzasadniać ma okoliczność, że świadkami zdarzenia z dnia 6 czerwca 2017 r. są także sędziowie Sądu Rejonowego w Z., co może rodzić po stronie oskarżonych, jak i każdej postronnej osoby, wątpliwości co do zachowania obiektywizmu przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. może nastąpić, gdy występują realnie okoliczności mogące tworzyć przekonanie o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Analiza pojęcia dobra wymiaru sprawiedliwości wskazanego w tym przepisie, jako przesłanki odstępowania od ustawowych zasad właściwości sądu, prowadzi do stwierdzenia, że uzasadnieniem dla przekazania sprawy na tej podstawie jest sytuacja, gdy obiektywny, postronny obserwator określonego procesu mógłby wyrażać wątpliwości i zastrzeżenia, co do bezstronności sądu i obiektywizmu orzekających w sprawie sędziów. Już sam fakt pojawienia się zastrzeżeń i okoliczności stanowiących ich podstawę, musi zostać oceniony w kontekście przesłanki określonej w art. 37 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2014 r., IV KO 108/13, LEX nr 1425020). Mając jednak na uwadze podniesioną argumentację, wskazać należało, że

sytuacja, w której Sąd Rejonowy w Z. miałby rozpoznać sprawę U. C. i K. H., w której świadkami są sędziowie tego Sądu jest niewątpliwie niekomfortowa i może tworzyć w odbiorze społecznym pole do rozważań co do możliwości rozpoznania tej sprawy przez ten Sąd w sposób obiektywny i bezstronny. Nie można jednak dopuścić do sytuacji, w której postawa członków konkretnego Stowarzyszenia, organizowane przez nich demonstracje miałyby tamować możliwość rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Należy mieć również na względzie, że instytucja unormowana w art. 37 k.p.k. ma charakter zupełnie wyjątkowy i tylko w ekstremalnie wyjątkowych sytuacjach może znaleźć zastosowanie. Trzeba przypomnieć, że nawet pomawianie sędziów lub uwłaczanie ich godności nie może skutkować zmianą miejscowej właściwości sądu (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, z. 1 - 2, poz. 6).

W realiach rozpoznawanej sprawy, złożenie przez część sędziów sądu miejscowo właściwego wniosków o wyłączenie nie może być argumentem do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Wszak w sytuacji, gdy z powodu wyłączenia sędziów rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy nie jest możliwe – przekazanie jej następuje na zgoła innej podstawie. Lektura akt jednak wskazuje, że sam fakt złożenia wniosków niekoniecznie musi prowadzić do osiągnięcia zamierzonego przez wnioskujących skutku. Zatem, w takiej sytuacji przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu nie jest zasadne, gdyż postawa sędziów orzekających w sprawie ma doprowadzić do wyeliminowania potencjalnych wątpliwości co do braku bezstronności, a wydane orzeczenia wolne były od pozaprocesowych wpływów.